

Przebadali geny Jasia

Data publikacji: 8.02.2012 18:15

Śledczy pracujący nad rozwikłaniem zagadki śmierci chłopczyka, którego zwłoki znaleziono w marcu 2010 w stawie pod Cieszynem otrzymali ekspertyzę dotyczącą jego kodu DNA. W przyszłości może to pomóc w rozwikłaniu zagadki śmierci Jasia.

Ekspertyzę kodu DNA Jasia sporządzili naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego. Wyodrębnili wysoko swoiste cechy indywidualne kodu DNA dziecka. Jeśli tylko pojawi się ktoś, kto będzie spokrewniony z Jasiem, będzie można to potwierdzić za pomocą tych badań. Śledczy znają już też ekspertyzę dotyczącą rodzaju i mechanizmu powstawania urazów u dziecka. **- W śledztwie nadal jednak nie doszło do przełomu. Czekamy jeszcze na ekspertyzę dotyczącą chromosomów. Kontynuujemy przesłuchania osób, które płaciły kartami elektronicznymi za ubranka dziecięce, identyczne jak chłopczyka. Wciąż weryfikujemy informacje napływające do nas w sprawie dziecka. Dotychczas nie przybliżyły nas do rozwiązania sprawy** - powiedziała w rozmowie z Polską Agencją Prasową Małgorzata Borkowska, rzecznik bielskiej Prokuratury Okręgowej.

Policja cały czas przypomina rysopis dziecka. 19 marca około 16.00 dwaj chłopcy przechodzący obok stawu hodowlanego na peryferiach Cieszyna zauważyli leżące w nim zwłoki. O makabrycznym odkryciu powiadomili rodziców, a ci z kolei - policjantów. Wspólnie ze strażakami wyłowiono ze stawu ciało - z wyglądu około 2-letniego chłopczyka. Prokurator nadzorujący czynności zarządził przeprowadzenie sekcji zwłok, której wyniki wskazują na uraz jamy brzusznej, jako przyczynę śmierci. Dodatkowo biegły patolog określił uszkodzenia naskórka na twarzy i nodze, jako rany powstałe już prawdopodobnie po śmierci oraz wiek dziecka na około 2 lata.

Wszystkie osoby, które mogą mieć w tej sprawie jakiegokolwiek informacje, lub wiedzą coś na temat zaginięcia podobnego dziecka, proszone są o kontakt z cieszyńskimi policjantami pod numerem telefonu 33 851-62-55, lub z najbliższą jednostką policji - tel. 997 i 112.

KOD